

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2017 r. sygn. akt: SDI 91/17

Teza: Odnoszenie się do zeznań obwinionego złożonych w charakterze świadka nie stanowi bezwzględnej przyczyny odwoławczej, w takiej sytuacji Sąd odwoławczy zobligowany jest do zbadania czy naruszenie tego przepisu miało wpływ na treść orzeczenia.

“[...] W pierwszej kolejności należy jednak stwierdzić, że naruszenie zakazów dowodowych i zakazu wykorzystania w procesie czynienia ustaleń faktycznych dowodu, który objęty jest takim zakazem, nie stanowi bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Natomiast zgodnie z art. 438 pkt 2 k.p.k., takie naruszenie prawa należy rozpatrywać w kontekście zarzutu obrazy przepisów prawa procesowego. **A zatem, zmiana lub uchylenie orzeczenia z uwagi na obrazę przepisów postępowania nie następuje automatycznie, przy każdym takim naruszeniu, a jedynie wówczas, gdy obraza ta mogła mieć wpływ na treść orzeczenia.** Tego rodzaju ocena wymaga jednak indywidualnej analizy na tle okoliczności konkretnego przypadku.

Lektura uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji wskazuje, że istotnie Sąd ten powołał się na zeznania obwinionej przesłuchiwanej w charakterze świadka. Mianowicie, na stronie 5 uzasadnienia stwierdził - "W ocenie OSD w przypadku obwinionej niewykonanie obowiązku zwrotu lokalu było działaniem celowym i z góry zamierzonym. Po pierwsze - jak to przyznała zeznając w charakterze świadka przed zastępcą rzecznika dyscyplinarnego, nie opuściła lokalu z uwagi na spór co do wysokości opłat eksploatacyjnych, cyt. "dlatego nie opuściłam lokalu ponieważ wiedziałam, że jak go opuszczę, to już nikt mi nie zwróci pieniędzy" (protokół przesłuchania, k. 145)".

Jest faktem, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny odniósł się do tego uchybienia Sądu I instancji w związku z podniesionym w odwołaniu obwinionej zarzutem. Stwierdził nawet, że w tym przypadku doszło do naruszenia przepisów prawa procesowego w stopniu rażącym. Ma też rację Sąd gdy podnosi, że należało wobec tego zbadać, czy to naruszenie prawa mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Nie myli się też Sąd odwoławczy stwierdzając, że tylko wówczas można by przyjąć, iż naruszenie to miało wpływ na wydane rozstrzygnięcie, jeżeli inne dowody w sposób samoistny nie pozwalają na dokonanie takich samych ustaleń, jak ustalenia dokonane z uwzględnieniem tychże zeznań obwinionej. Dalej Wyższy Sąd Dyscyplinarny stwierdził, iż w jego ocenie analiza zgromadzonych w sprawie dowodów "wykazała w sposób niebudzący jakichkolwiek wątpliwości, że także w oparciu o ograniczony materiał dowodowy, tj. bez uwzględnienia dowodu z zeznań obwinionej składanych uprzednio w

charakterze świadka (...), można poczynić jednoznaczne (tożsame) ustalenia (jak ustalenia dokonane z uwzględnieniem ww. zeznań) przeciwko obwinionej, w obszarze przypisywanego jej czynu (...). Dlatego też należało uznać, że rażące naruszenie przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny art. 391 § 2 k.p.k. w zw. z art. 389 k.p.k., w tym konkretnym wypadku, nie miało żadnego wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia" (s. 5 uzasadnienia). [...]"